

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Dariusz Mizera
Protokolant	Iwona Jasińska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2022 r. w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ś.

przeciwko W. K., (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 21 czerwca 2021 r. sygn. akt I C 250/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

1. **pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanych W. K., (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. Ś. kwotę 12.000 (dwanaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lutego 2017 roku do dnia zapłaty przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty;**

2. **drugim sentencji w ten sposób, że zasądza od powoda J. Ś. na rzecz pozwanych W. K., (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty po 2.217 (dwa tysiące dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu**

3. **trzecim sentencji w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanych W. K., (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 780,80 (siedemset osiemdziesiąt 80/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków obciążających pozwanych przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty oraz nie obciąża powoda J. Ś. pozostałą do uiszczenia częścią nieuiszczonych wydatków;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda J. Ś. na rzecz pozwanych W. K., (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty po 936 (dziewięćset trzydzieści sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Dariusz Mizera

Sygn. akt II Ca 685/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lutego 2017 roku powód J. Ś. wniósł pozew przeciwko W. K. i (...) S.A. z siedzibą w W. Oddziałowi (...) w Ł., w którym domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 50.000,00 zł z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 lutego 2018 roku pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 lutego 2018 roku pozwany W. K., reprezentowany przez adwokata, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany w całości zakwestionował zasadność roszczenia, podnosząc, iż twierdzenia powoda dotyczące stanu faktycznego są niezgodne z rzeczywistością.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2018 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim w sprawie o sygn. akt I C 455/17 oddalił powództwo J. Ś. przeciwko W. K. i (...) S.A. o

zadośćuczynienie i zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 2.000,00 tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, odstępując od obciążania powoda tymi kosztami w pozostałym zakresie.

Od powyższego wyroku apelację wniósł J. Ś.. Powód domagał się uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 29 maja 2018 roku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany wyroku zasądzenia kwoty żądanej przez powoda.

Pozwany zaś wniósł zażalenie na punkt 2. wyroku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, po rozpoznaniu apelacji i zażalenia, wydał w dniu 29 listopada 2018 roku w sprawach o sygn. akt II Ca 740/18, II Cz 755/18 wyrok, w którym zaskarżony wyrok w całości uchylił i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim do ponownego rozpoznania. Sąd II instancji przesądził zasadę odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie, wskazując, iż sprawca czynu niedozwolonego odpowiada na zasadzie ryzyka. Sąd odwoławczy wskazał nadto na uchybienie polegające na braku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny BHP oraz braku ustalenia przebiegu rozmowy między pozwanym, a powodem po wjechaniu przez J. Ś. na teren stacji diagnostycznej oraz treści wydawanych powodowi przez pozwanego pouczeń.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2021 roku pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie pozwu, w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanych W. K. i (...) S.A. z siedzibą w W. zobowiązanych solidarnie kwoty zadośćuczynienia, wynikającej z umowy ubezpieczenia oraz o zasądzenie w pozostałym zakresie zadośćuczynienia wyłącznie od pozwanego W. K..

Na rozprawie w dniu 7 czerwca 2021 roku pełnomocnik powoda poparł powództwo i wniósł o solidarne zasądzenie od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 20.000,00 zł, zaś w pozostałym zakresie o zasądzenie kwoty 30.000,00 zł wyłącznie od pozwanego W. K.. Pełnomocnik wniósł także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I Instancji, za postępowanie apelacyjne oraz za postępowanie przed tut. Sądem.

Pełnomocnik pozwanego W. K. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od powoda na rzecz pozwanego za postępowanie przed tut. Sądem, postępowanie apelacyjne oraz postępowanie pierwszo

instancyjne prowadzone uprzednio. Z ostrożności procesowej, w przypadku uznania przez Sąd, iż pozwany ponosi odpowiedzialność, pełnomocnik W. K. wniósł o uznanie, iż powód przyczynił się do zaistniałego zdarzenia w 90%.

Pełnomocnik pozwanego (...) S.A. w W. również wniósł o oddalenie powództwa w niniejszej sprawie.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2021 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. Ś. przeciwko W. K. oraz (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda J. Ś. na rzecz pozwanego W. K. oraz na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów postępowania odwoławczego, odstępując od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w pozostałej części;
3. nie obciążył powoda J. Ś. wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Podstawą rozstrzygnięcia były przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 17 marca 2015 roku około godziny 7.30 J. Ś. przyjechał do stacji kontroli pojazdów w K., należącej do W. K., celem przeprowadzenia przeglądu technicznego swojego pojazdu marki M. (...). Stacja kontroli pojazdów w dni powszednie była czynna w godzinach od 8.00 do 18.00, w soboty zaś od 8.00 do 15.00. Ponieważ stacja była jeszcze zamknięta, J. Ś. podjechał pod bramę przy posesji W. K. i zatrąbił klaksonem. Po chwili na balkon wyszedł pozwany, który zgodził się wykonać przegląd w pojeździe powoda jeszcze przed godziną otwarcia stacji. Pozwany wyszedł z domu i otworzył bramę wjazdową powodowi, który wjechał swoim autem na posesję i zaparkował przed budynkiem stacji diagnostycznej. W. K. pouczył J. Ś., aby zaczął przed budynkiem, a sam udał się do biura, celem uruchomienia komputerów.

Na posesji pozwanego znajdowały się dwa budynki. Pierwszy od bramy wjazdowej był budynek mieszkalny połączony z warsztatem samochodowym. Za nim znajdowała się wybudowana w 2013 roku stacja diagnostyczna. W 2015 roku na terenie posesji nie było żadnego drewnianego budynku.

Na bramie wjazdowej do stacji diagnostycznej umieszczony jest znak ostrzegawczy „STOP” oraz znak informujący, iż na stację wjeżdża tylko i wyłącznie diagnosta. Na drzwiach znajdujących się po prawej stronie od bramy wjazdowej umieszczona jest tabliczka z zakazem wstępu osobom nieupoważnionym. W ścianie hali diagnostycznej znajdują się cztery okna oświetlające halę.

Biuro stacji diagnostycznej znajduje się za halą. Biuro oddzielone jest od hali przeszklonymi drzwiami, obok których widnieje tabliczka „UWAGA. STOPIEŃ”. Wchodząc do biura z hali diagnostycznej (i odwrotnie) należy pokonać dwa stopnie, które niwelują różnicę poziomów między pomieszczeniami. Stopnie są oznakowane

czarno - żółtą taśmą. Klienci do biura mogą wchodzić jedynie wejściem umieszczonym z boku budynku, do którego prowadzi chodnik z kostki brukowej biegnący wzdłuż budynku. Klienci nie mogą korzystać z przejścia znajdującego się w środku hali diagnostycznej. Wejście do biura z boku budynku znajduje się na tym samym poziomie co grunt - nie ma tam żadnych schodków.

W czasie kiedy pozwany przebywał w biurze, powód wysiadł z auta, zignorował ostrzeżenia znajdujące się na bramie wjazdowej oraz drzwiach i samowolnie, bez przywołania przez pozwanego, wszedł do hali diagnostycznej, a następnie do biura, przejściem zarezerwowanym wyłącznie dla diagnostów. Powód zignorował również tabliczkę informującą o stopniu. Po otwarciu drzwi do biura, powód nie zauważył stopnia i przechodząc przez drzwi, upadł na podłogę wyłożoną płytkami. Pozwany W. K. na miejsce wezwał swoją żonę - z zawodu ratowniczkę medyczną, która stwierdziła, że należy wezwać karetkę. W międzyczasie na kontrolę pojazdu przyjechał K. S., który wszedł do biura wejściem dla klientów i ujrzał leżącego na podłodze J. Ś..

Pozwany W. K. wezwał karetkę pogotowia. Do czasu jej przyjazdu powód leżał na podłodze w biurze. Powód zgłaszał bóle w okolicach biodra i uda po prawej stronie. Nie odnotowano urazu głowy.

Po zdarzeniu powód został przewieziony do (...) Centrum (...) w T., gdzie przebywał w dniach od 17 marca 2015 roku do 24 marca 2015 roku. U powoda rozpoznano złamanie podkrętarzowe kości udowej prawej oraz stłuczenie kręgosłupa L-S. W dniu 16 marca 2015 roku przeprowadzono leczenie operacyjne - wykonano krwawą repozycję i zespolenie złamania sp.D., założono opatrunki oraz zalecono ułożenie przeciwbrzękowe, obserwację kliniczną oraz profilaktykę przeciwzakrzepową (F. 0,6 ml), przeciwbólową (P. 100 mg) i antybiotykoterapię (C. 1,0 g). Podczas wypisu zalecono powodowi: nieobciążanie operowanej kończyny, ćwiczenia według wyuczonego schematu, częste sadzanie, stały nadzór lekarza POZ oraz leczenie internistyczne, zdjęcie szwów za 7- 14 dni, przyjmowanie F. 0,6 ml 1 raz dziennie podskórnie.

Po zdarzeniu powód mógł odczuwać dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu do 2-3 tygodniu, o zmniejszającym zaś do 3 miesięcy. Do urazu jakiego doznał powód

złamanie krętarzowe kości udowej - dochodzi najczęściej u ludzi w podeszłym wieku

w 7-9 dekadzie życia - w wyniku mechanizmu bezpośredniego, tj. upadku na twarde podłoże. U osób w podeszłym wieku do leczenia tego urazu stosuje się leczenie operacyjne, którego celem jest uzyskanie stabilnej osteosyntezy prawidłowo nastawionych odłamów kostnych. Wykonane zespolenie winno umożliwić natychmiastowy powrót pacjenta do aktywności.

Obecnie powód ma problemy z poruszaniem się i znaczne ograniczenia ruchomości prawego stawu biodrowego, głównie w zakresie ruchów rotacyjnych. Dysfunkcja czynnościowa biodra prawego jest wynikiem przebytego w dniu 17 marca 2015 roku urazu oraz tworzących się zmian zwyrodnieniowych. Trudności w poruszaniu się związane są z dysfunkcją kończyny dolnej prawej oraz kończyny dolnej lewej i kręgosłupa lędźwiowego. Powyższe kwalifikuje do orzeczenia stałego uszczerbku na zdrowiu w ramach pozycji 145 a Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w wysokości 15%.

W chwili zdarzenia J. Ś. miał 88 lat.

W dniu zdarzenia budynek stacji diagnostycznej był nowy, całkowicie wykończony, oddany do użytku dwa lata wcześniej.

W dniu 15 października 2012 roku W. K. zawiadomił Państwowego Inspektora Sanitarnego w O. o zakończeniu budowy budynku podstawowej stacji kontroli pojazdów w K.. Stacja diagnostyczna została poddana kontroli przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, z której wynikało, iż została wykonana zgodnie z projektem budowlanym w zakresie wymagań higienicznych i zdrowotnych. Podłoga w pomieszczeniu do przeglądu pojazdów mechanicznych oraz) w biurze wyłożona została płytkami ceramicznymi. W dniu 19 listopada 2012 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego udzielił W. K. pozwolenia na użytkowanie budynku podstawowej stacji kontroli pojazdów. Stacja kontroli zaczęła działać od 2013 roku.

Stacja kontroli pojazdów posiada zgodne z wymaganiami wyposażenie oraz warunki lokalowe. W latach 2013, 2014 i 2015 Starostwo Powiatowe Wydział(...) w O. przeprowadzało kontrole Stacji Kontroli Pojazdów W. K.. Przeprowadzone kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Kontrolerzy nie mieli żadnych uwag, ani nie wydawali zaleceń pokontrolnych. W latach 2013-2015 kiedy przeprowadzano kontrole, stacja kontroli pojazdów była odpowiednio oznakowana, a stopień pomiędzy halą a biurem był oklejony taśmą.

Budynek stacji diagnostycznej został oddany do użytku w 2012 roku zgodnie z jego przeznaczeniem, spełniając wszystkie wymogi techniczne i prawne, w tym w zakresie BHP. Wszystkie odbiory zostały wykonane. Użyte płytki/terakota spełniają odpowiednie normy w zakresie antypoślizgowości. W hali diagnostycznej wysokość pomieszczenia wynosi 4,60 m, podłoga jest wykończona płytkami ceramicznymi terakotą, posadzka jest wykonana zgodnie ze sztuką

budowlaną. W pomieszczeniu znajdują się 4 okna. Pomieszczenie biurowe ma wysokość 2,5 m, podłogi są wykończone płytkami ceramicznymi o wymiarach 30 cm x 60 cm, ściany i sufit są otynkowane i pomalowane farbami emulsyjnymi. Użyta terakota w warsztacie i biurze odpowiada wymogom bezpieczeństwa. Przy drzwiach, stanowiących łącznik między halą diagnostyczną, a biurem znajdują się dwa stopnie schodowe w podłodze. Rzeczywista wysokość pierwszego stopnia od hali diagnostycznej wynosi 0,06 m, natomiast kolejnego, prowadzącego do pomieszczenia biurowego wynosi ok 0,153 m. Wysokość stopni mieści się w granicznych wymiarach schodów stałych w budynkach

różnym przeznaczeniu (wysokość maksymalna stopni to 0,19 m). Przed zdarzeniem z dnia 17 marca 2015 roku, jak i w jego dniu schodki spełniały wymagania techniczne zawarte w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowania z dnia 12 kwietnia 2002 r. Schodki są prawidłowo oznaczone pasami ostrzegawczymi koloru żółto-czarnego, zgodnie z § 6 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Brak schodków w chwili odbioru budynku zostałyby uwidoczniony w protokole i nie doszłoby do odbioru. Budynek w chwili zdarzenia z dnia 17 marca 2015 roku spełniał wszystkie wymogi w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym co do użytej terakoty w warsztacie i biurze oraz stopni w podłodze, które były dopuszczalne

właściwie oznakowane. Budynek był prawidłowo oznaczony tablicami informacyjnymi i ostrzegawczymi.

Od rozpoczęcia działalności w 2013 roku na stacji kontroli pojazdów nie dokonywano żadnych prac remontowych; stacja pozostawała w takim samym stanie lokalowym. Biuro również było oddane do użytku. W. K. nie zgłaszał do Starostwa Powiatowego Wydziału (...) w O. żadnych prac remontowo-budowlanych.

W chwili zdarzenia W. K. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W.. Suma ubezpieczenia wynosi obecnie 19.172,12 zł

J. Ś. jest całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji z ogólnego stanu zdrowia od 21 marca 2003 roku.

Pismem z dnia 26 lutego 2016 roku J. Ś., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, zgłosił W. K. szkodę oraz wezwał go do zapłaty:

kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

kwoty 10.032,00 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby z tytułu pomocy osób trzecich za okres od 18 marca 2015 roku do dnia 18 czerwca 2015 roku;

kwoty 11.704,00 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby z tytułu pomocy osób trzecich za okres od 19 czerwca 2015 roku do 19 stycznia 2016 roku.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, W. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, oświadczył, iż roszczenie J. Ś. jest bezzasadne - pozbawione podstawy faktycznej oraz prawnej, zaś zdarzenie przebiegało inaczej niż twierdzi J. Ś..

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd oparł na dokumentach załączonych do pozwu, zeznaniach pozwanego W. K., jak również świadków, których wiarygodność nie budziła wątpliwości. Za spójne, logiczne i korespondujące ze sobą oraz z zeznaniami pozwanego W. K. Sąd uznał zeznania świadków: K. S., P. G., J. B. (1) i M. P.. Nadto, zeznania te znajdowały one potwierdzenie w dowodach z dokumentów i fotografii.

Zeznania te były sprzeczne z zeznaniami powoda J. Ś., którym Sąd nie dał wiary. Powód utrzymywał, iż wpadł do dołu o głębokości ok 1 m - 2 m, wyłożonego piachem i drewnem. Powyższe nie znajduje jednakże potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, a w tym w szczególności w decyzji o pozwoleniu na użytkowanie budynku, a także decyzjach kontrolnych. W ocenie Sądu nie polegają również na prawdzie twierdzenia powoda, jakoby poszedł do biura na zwołanie W. K.. Pozwany W. K. dopiero rozpoczynał pracę, musiał uruchomić komputer, a zatem nie miał powodu, ani potrzeby, aby przywoływać do siebie J. Ś.. Zdaniem Sądu, J. Ś. był zniecierpliwiony oczekiwaniem

i wbrew wszelkim zakazom przeszedł przez teren hali, a następnie przejściem służbowym wszedł do pomieszczenia biurowego.

Nadto, Sąd kierował się sporządzonymi w sprawie opiniami biegłych sądowych ortopedy J. B. (2) oraz biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz urządzeń i instalacji elektromagnetycznych mgr. inż. B. K.. W ocenie Sądu, opinie te zostały sporządzone zgodnie z zasadami specjalistycznej wiedzy, były wyczerpujące i jasne, zaś wyprowadzone wnioski logiczne, przekonujące i odpowiadające zasadom doświadczenia życiowego. Szczególnie istotna dla rozstrzygnięcia pozostawała opinia biegłego mgr. inż. B. K., który w swojej opinii podkreślił, iż budynek podstawowej stacji kontroli pojazdów spełniał wszystkie wymogi w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym co do użytej terakoty w warsztacie i biurze oraz stopni w podłodze.

Mając takie ustalenia Sąd zważył, iż powództwo podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powód J. Ś. dochodził zadośćuczynienia od pozwanych W. K. i (...) S.A. z siedzibą w W. w związku z urazem, jakiego doznał w dniu 17 marca 2015 roku na terenie stacji kontroli pojazdów, należącej do W. K..

Podstawę prawną żądania stanowi art. 435 § 1 k.p.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za £ pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo

wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka przewidzianą w cytowanym przepisie ponosi podmiot, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody.

Na tle powołanego przepisu za przedsiębiorstwo przyjmuje się zorganizowane zespoły majątkowe, które służą do prowadzenia określonej działalności, w tym gospodarczej, prowadzący przedsiębiorstwo zaś to osoba prawna lub fizyczna oraz podmiot, o którym stanowi art. 33¹ k.c., jeżeli we własnym imieniu i we własnym interesie zarządza tym przedsiębiorstwem lub zakładem.

O ruchu przedsiębiorstwa można mówić, kiedy szkoda powstała w wyniku

S zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności między użyciem siły przyrody, a szkodą.

Do przesłanek odpowiedzialności, obciążających ciężarem dowodu poszkodowanego, należą: ruch przedsiębiorstwa, szkoda i związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa, a powstałą szkodą.

Odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 435 k.c. jest obiektywna, nie ma jednak charakteru absolutnego. Podmiot odpowiedzialny może bowiem zwolnić się z tej odpowiedzialności na podstawie jednej z wymienionych w przepisie przesłanek egzoneracyjnych. Wyłączenie odpowiedzialności może nastąpić więc jedynie, kiedy prowadzący przedsiębiorstwo wykaże, iż szkoda nastąpiła z powodu wystąpienia jednej z trzech okoliczności:

- wskutek siły wyższej;
- wyłącznie z winy poszkodowanego;
- wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Prowadzący przedsiębiorstwo, aby zwolnić się od odpowiedzialności, zobowiązany jest wykazać zaistnienie jednej z okoliczności egzoneracyjnych, na nim spoczywa bowiem ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c.

W przedmiotowej sprawie pozwani, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, podnosili, iż szkoda powstała wskutek wyłącznej winy powoda J. Ś..

Aby zachowanie poszkodowanego mogło stanowić podstawę wyłączenia odpowiedzialności musi być zawinione oraz stanowić wyłączną przyczynę szkody.

Użyty w treści art. 435 k.c. zwrot „wyłącznie” odnosi się do przyczyny szkody, nie zaś do winy poszkodowanego. Wyłączność winy poszkodowanego należy pojmować więc jako wymóg wyłączności przyczyny powstania szkody w rozumieniu teorii adekwatnego związku przyczynowego. Chodzi tu zatem o sytuację, w której poszkodowany swoim zawinionym zachowaniem doprowadził do zdarzenia wyrządzającego mu szkodę w tym znaczeniu, że gdyby nie to zachowanie, nie doszłoby w ogóle do wyrządzenia szkody. Zwolnienie od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka związane jest bowiem ze stwierdzeniem, iż szkoda nie wynikła z innych przyczyn jak tylko zawinione zachowanie poszkodowanego, a zatem pomimo tego, iż miała ona związek z ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, stanowi zwykłe następstwo zawinonego działania lub zaniechania poszkodowanego.

W przypadku stwierdzenia innych przyczyn szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład nie zostanie wyłączona

Dla wyłączenia odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo nie jest wystarczające stwierdzenie, iż działanie poszkodowanego było obiektywnie przyczyną szkody. Wymaga się również, aby poszkodowanemu przypisać winę. Poszkodowany musi ponosić na zasadzie winy odpowiedzialność za zdarzenie szkodzące.

Nie jest zatem możliwe przypisanie winy w rozumieniu art. 435 k.c. osobie, której wprawdzie można zarzucić niewłaściwe zachowanie w sytuacji, gdy zdarzenie i tak by nastąpiło nawet w razie braku jej zawinienia. Skoro ciężar udowodnienia winy poszkodowanego spoczywa na prowadzącym przedsiębiorstwo, to chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, winien on wykazać nie tylko winę tej osoby, ale również brak jakiegokolwiek przyczyny leżącej po jego stronie i związek przyczynowy między zachowaniem poszkodowanego, a zdarzeniem.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż szkoda powstała w wyniku zdarzenia z dnia 17 marca 2015 roku wyniknęła z wyłącznej winy poszkodowanego J. Ś..

Powód J. Ś., mimo pouczenia go przez pozwanego W. K., aby czekał przed budynkiem, wysiadł z auta, i zignorowawszy ostrzeżenia znajdujące się na bramie wjazdowej i drzwiach wejściowych, samowolnie i bez przywołania go przez W. K., wszedł do hali diagnostycznej. Następnie skierował się ku pomieszczeniu biurowemu, zignorował kolejne tablice ostrzegające przed stopniem, i przejściem zarezerwowanym wyłącznie dla diagnostów, przestąpił przez próg biura, po czym upadł na podłogę wyłożoną płytkami. Nie ulega wątpliwości Sądu, iż powód swoim zachowaniem naruszył wszelkie zasady ostrożności, jak również zignorował tablice informacyjne.

Pozwany W. K. otrzymał w dniu 19 listopada 2012 roku od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego pozwolenie na użytkowanie budynku podstawowej stacji kontroli pojazdów. Stacja kontroli zaczęła działać od 2013 roku. Przed oddaniem stacji do użytkowania, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny przeprowadził kontrolę, z której wynikało, iż podstawowa stacja kontroli pojazdów została wykonana zgodnie z projektem budowlanym w zakresie wymagań higienicznych i zdrowotnych. Kolejne kontrole odbyły się w latach 2013, 2014 i 2015 i były przeprowadzone przez Starostwo Powiatowe Wydział(...) w O.. Kontrole te nie wykazały żadnych nieprawidłowości, a kontrolujący nie mieli żadnych uwag. Nie wydawali również zaleceń pokontrolnych.

Nadto, stacja kontroli pojazdów posiada zgodnie z wymaganiami wyposażenie oraz warunki lokalowe. Biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz urządzeń i instalacji elektromagnetycznych mgr. inż. B. K. w opinii pisemnej z dnia 15 czerwca 2020 roku potwierdził, że budynek stacji diagnostycznej został oddany do użytku w 2012 roku zgodnie z jego przeznaczeniem, spełniając wszystkie wymogi techniczne i prawne, w tym w zakresie BHP. Użyte płytki/terakota w hali diagnostycznej oraz w pomieszczeniu biurowym zostały położone zgodnie ze sztuką budowlaną i spełniają odpowiednie wymogi bezpieczeństwa, w tym normy w zakresie antypoślizgowości. Na podkreślenie zasługuje, iż

stopnie w pomieszczeniu biurowym zostały wyłożone takimi samymi płytkami, co podłoga, co jednoznacznie, w ocenie Sądu, wskazuje na fakt, iż płytki na stopniach były ułożone w tym samym czasie, co płytki na podłodze. Nadto, schodki spełniają wymagania techniczne zawarte w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowania z dnia 12 kwietnia 2002 r. Stopnie schodowe, stanowiące łącznik między halą diagnostyczną mieszczą się w granicznych wymiarach schodów stałych w budynkach o różnym przeznaczeniu. Wysokość maksymalna stopni winna wynosić 0,19 m, podczas gdy rzeczywista wysokość pierwszego stopnia od hali diagnostycznej wynosi 0,06 m, natomiast kolejnego, prowadzącego do pomieszczenia biurowego wynosi ok 0,153 m. Schodki posiadają prawidłowe oznakowanie pasami ostrzegawczymi koloru żółto-czarnego, co odpowiada przepisom Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997

roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Biegły podkreślił, iż budynek w chwili zdarzenia z dnia 17 marca 2015 roku spełniał wszystkie wymogi w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym co do użytej terakoty w warsztacie i biurze oraz stopni w podłodze, które były dopuszczalne i właściwie oznakowane.

Nie ulega wątpliwości Sądu, iż budynek podstawowej stacji kontroli pojazdów był również prawidłowo oznaczony tablicami informacyjnymi i ostrzegawczymi.

Na bramie wjazdowej do stacji diagnostycznej umieszczone zostały dwa znaki: ostrzegawczy „STOP” oraz informujący „Na stację wjeżdża tylko i wyłącznie diagnosta”. Również na drzwiach znajdujących się po prawej stronie od bramy wjazdowej umieszczony został znak zakazujący osobom nieupoważnionym wstępu do stacji kontroli pojazdów. Powyższe znajduje potwierdzenie nie tylko w załączonej do akt sprawy dokumentacji fotograficznej, ale również w zeznaniach świadków, w tym świadka K. S. oraz P. G..

Oprócz powyższych znaków na zewnątrz budynku podstawowej stacji kontroli pojazdów, tablice ostrzegawcze znajdują się również w środku hali diagnostycznej. Obok drzwi prowadzących do pomieszczenia biurowego widnieje tabliczka „UWAGA. STOPIEŃ”. Stopnie te niwelują różnicę poziomów między pomieszczeniem biurowym, a halą diagnostyczną. Przejście to jest zarezerwowane wyłącznie dla pracowników stacji. Klienci do biura mogą wchodzić jedynie wejściem umieszczonym z boku budynku; do którego prowadzi chodnik z kostki brukowej. Wejście to znajduje się na tym samym poziomie co grunt, jest więc łatwo dostępne dla osób starszych czy z niepełnosprawnościami.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż od rozpoczęcia działalności w 2013 roku na stacji kontroli pojazdów nie dokonywano żadnych prac remontowych, a stacja pozostawała w takim samym stanie lokalowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż pozwani dowiedli, iż uszkodzenie ciała nastąpiło na skutek wyłącznej winy poszkodowanego, a zatem została wyłączona ich odpowiedzialność. Z tego też względu Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102. k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powołany przepis zezwala sądowi, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, odstąpić od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i zasądzić od strony przegrywającej jedynie część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami procesu. Powołany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, a zatem ocena czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona jest uznaniu sądu i wynika to z dyskrecyjnej władzy sędziego. Dokonując takiej oceny Sąd winien mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy. Przy czym, chodzi tu nie tylko

okoliczności związane ze stanem majątkowym strony czy sytuacją życiową ale także te związane z przebiegiem procesu. Sąd Rejonowy, powołując się na zasady słuszności

dokonując analizy konkretnych okoliczności władny jest podjąć decyzję, czy zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, Sąd uznał iż zasadnym jest obciążenie powoda częściowym obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych. Sąd uznał, iż w ustalonych i przytoczonych wyżej okolicznościach, obciążenie powoda kosztami procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu

byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód w wyniku wypadku z dnia 17 marca 2015 roku odniósł obrażenia, które skutkowały orzeczeniem trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 %. Powód mógł więc być przekonany, iż odpowiedzialność za szkodę ponoszą pozwani. Sąd wziął również pod rozwagę, iż przedmiotowa sprawa nie miała typowego charakteru i trwała kilka lat. Wobec powyższego, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 3.617,00 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w tej instancji oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W pozostałym zakresie Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nie obciążył powoda J. Ś. wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia w imieniu powoda złożyła jego pełnomocnik zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego art. 3, 233 § 1 i 2, 328 KPC poprzez wydanie wyroku bez wyjaśnienia wszystkich koniecznych i niezbędnych okoliczności do jego wydania, a wskazanych przez Sąd Okręgowy uchylający poprzedni wyrok Sądu Rejonowego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń w zakresie przyczyn zaistniałego zdarzenia oraz zawinienia stron,
2. naruszenie prawa materialnego - m.in. art 435 KC poprzez jego niezastosowanie i nie przyjęcie odpowiedzialności pozwanego W. K. na zasadzie ryzyka, naruszenie prawa materialnego poprzez pominięcie przez Sąd całego szeregu innych przepisów określających normy i zasady funkcjonowania zakładów użyteczności publicznej.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem w obu przypadkach kosztów postępowania za wszystkie instancje.

W odpowiedzi na apelacje pełnomocnicy pozwanych wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jedynie w części jest zasadna.

Sąd Okręgowy podziela co do zasady ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie znajduje zatem uzasadnionych podstaw.

W tym miejscu wypada przypomnieć, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. (por. postanowienie SN z 10.01.2002r. II CKN 572/99 baza Legalis, wyrok SN z 27.09.2002r. II CKN 817/00 baza Legalis).

Ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Rejonowy jawi się jako taka która nie przekracza zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów, należy do istoty sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez sąd pierwszej instancji, ingerencja sądu drugiej instancji możliwa jest tylko wówczas gdy skarżący wykaże, iż sąd pierwszej instancji rażąco uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., sygn. akt II UKN 151/98

- OSNAPiUS rok 1999, nr 15, poz. 492; z 4 lutego 1999 r., sygn. akt II UKN 459/98 - OSNAPiUS rok 2000, nr 6, poz. 252).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż powód jedynie polemizuje z ustaleniami Sądu I instancji i nie przedstawia żadnych nowych środków dowodowych na potwierdzenie swoich twierdzeń. W takiej sytuacji Sądowi nie pozostaje nic innego jak uznać twierdzenia powoda za gołosłowne.

Reasumując ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie budzi większych zastrzeżeń.

Przechodząc do rozważenia zarzutów naruszenia prawa materialnego to należy podkreślić, iż słusznie Sąd Rejonowy zgodnie z wytycznymi Sądu Okręgowego zakwalifikował odpowiedzialność pozwanego za zdarzenie na podstawie art. 435 k.c. natomiast błędnie przyjął, iż do zdarzenia doszło z wyłącznej winy powoda.

Tytułem przypomnienia należy wskazać, iż unormowana w art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) oparta została za zasadzie ryzyka, stanowiąc odstępstwo od wynikającej z art. 415 k.c. generalnej reguły oparcia odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym na zasadzie winy.

Regulacja powołanego przepisu dotyczy podmiotów prowadzących wspomniane przedsiębiorstwa lub zakłady (czyli wyodrębnione i zorganizowane w całość zespoły składników materialnych i niematerialnych, służące do realizacji określonych celów), które jako całość wprawiane są w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych). Nie wystarczy zatem, aby przedsiębiorstwo lub zakład wykorzystywało elementarne siły przyrody. Chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia stosownych maszyn i innych urządzeń. Działalność przedsiębiorstwa (zakładu) powinna więc opierać się na funkcjonowaniu takich maszyn i urządzeń, a nie tylko na posługiwaniu się nimi dla działań wspomagających (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV 216/77, OSNC 1978, nr 4, poz. 73, z dnia 1 grudnia 1982 r., I CR 460/82, OSPiKA 1984, poz. 88, z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNCP 1983, nr 12, poz. 196, 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNC 1989, nr 1, poz. 17 oraz w nowszym orzecznictwie wyroki SN z z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 117 i z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC-ZD 2010, nr 1, poz. 1).

Należy zauważyć, że hipotezą normy zawartej w art. 435 § 1 k.c. objęte są sytuacje, gdy szkoda na osobie lub w mieniu wyrządzona została przez ruch tak zdefiniowanego przedsiębiorstwa (zakładu). Tak w literaturze jak i judykaturze dotyczącej wykładni art. 435 § 1 k.c. przyjmuje się, że „ruch przedsiębiorstwa (zakładu)” w rozumieniu tego przepisu trzeba traktować szeroko. Termin ten wyraża ogół działalności organizacyjno - produkcyjnej lub organizacyjno - usługowej, zmierzającej do wytyczonego celu gospodarczego lub społecznego, w której to działalności znajduje wyraz szczególne niebezpieczeństwo szkód dla otoczenia. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu ma zatem miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu cytowanego przepisu to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z użyciem sił przyrody i stanowi następstwo ich zastosowania. Pojęcie to odnosi się więc do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości i nie ogranicza się do poszczególnych jego elementów, urządzeń lub agend. Związek pomiędzy ruchem a szkodą występuje wówczas, gdy szkoda powstała w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (por. B. Lewaszkiewicz - Petrykowska: Odpowiedzialność cywilna prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, Warszawa 1967 r., s. 118-132; uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 stycznia 2012r. II PK 93/11 baza Legalis i powołane tam obszernie orzecznictwo i literatura).

Przy czym nie należy zapominać, iż prowadzący przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody odpowiada tylko za szkody pozostające w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361§ 1 k.c. z ruchem tego przedsiębiorstwa.

Nie wyłącza normalności zdarzenia w rozumieniu tegoż przepisu fakt, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie „normalne następstwo” nie musi oznaczać skutku koniecznego. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, ale także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykracza poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według wskazanych uprzednio kryteriów doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy. Odniesienie unormowania art. 361 § 1 k.c. do stanu faktycznego objętego hipotezą normy art. 435 § 1 k.c. prowadzi do konkluzji, że dochodząc roszczeń odszkodowawczych na podstawie tego przepisu poszkodowany powinien udowodnić, iż doznana przez niego szkoda stanowi normalne następstwo ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu.

Powyższe stanowisko jest też podzielane przez judykaturę (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1976 r., IV CR 380/76, OSNC 1977, nr 5-6, poz. 93, z dnia 24 lutego 1981 r., IV CR 17/81, OSNC 1981, nr 11, poz. 216, z dnia 20 września 1984 r., IV CR 337/84, OSNC 1985, nr 5-6, poz. 77; z dnia 13 stycznia 1997 r., I PKN 2/97, OSNP 1997, nr 18, poz. 336; z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 853/00; z dnia 5 marca 2003 r., II UK 188/02; z dnia 6 marca 2006 r., II PK 213/05; z dnia 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06, OSNP 2008, nr 19-20, poz. 294; z dnia 19 marca 2008 r., I PK 256/07, OSNP 2009, nr 15-16, poz. 192; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07; z dnia 24 czerwca 2008 r., I PK 295/07, OSNP 2009, nr 21-22, poz. 281; z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 352/08 i z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślić należy, iż nie budzi wątpliwości Sądu, iż przedsiębiorstwo pozwanej jest przedsiębiorstwem wprowadzającym w ruch za pomocą sił przyrody, sam fakt wykorzystania dużej mocy energii elektrycznej oraz posługiwanie się dużą ilością wyspecjalizowanych maszyn i urządzeń sprawia, że ruch takiego przedsiębiorstwa stwarza potencjalne zagrożenie.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy co prawda przyjął odpowiedzialność pozwanej na zasadzie ryzyka jednakże oddalił powództwo z uwagi na wyłączną winę poszkodowanego powoda.

Tymczasem w orzecznictwie przyjmuje się, że użyte w art. 435 § 1 k.c. sformułowanie "wyłącznie z winy poszkodowanego" odnosi się do przyczyny, a nie do winy. Dlatego ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla bowiem odpowiedzialności prowadzącego zakład ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017r. III PK 57/16, baza LEX). W okolicznościach niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę na dwa aspekty po pierwsze powód co prawda zlekceważył ostrzeżenie na tabliczce wskazujące na zakaz wchodzenia na teren stacji osobom nieuprawnionym, ale z drugiej strony miał swobodny i niczym nieskrępowany dostęp do pomieszczenia w którym były dokonywane badania techniczne pojazdów i dalej do biura od tej właśnie strony, po drugie ostrzeżenie o stopniu wskazywało na istnienie tylko jednego schodka podczas gdy były tam dwa stopnie co mogło myląco sugerować istnienie tylko jednego stopnia i zaskakiwać osobę która tamtędy się poruszała po raz pierwszy. Te dwa aspekty nie pozwalają w ocenie Sądu na przyjęcie wyłącznej winy poszkodowanego. Skoro zatem nie można mówić o wyłącznej winie poszkodowanego to należy rozważyć kwestie przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody poprzez zlekceważenie ostrzeżeń i wkroczenie na teren stacji na którym to terminie był zakaz przebywania osób nieupoważnionych.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron.

Do instytucji przyczynienia szeroko odniósł się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2014r., wskazując, iż polega ono na tym, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Związek ten występuje wtedy, gdy w wyniku analizy stanu faktycznego sprawy dojść można do wniosku, iż bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów-, jakie ostatecznie osiągnęła. W powyższym wyroku Sąd Najwyższy opowiedział się za koncepcją kauzalnego charakteru instytucji przyczynienia się. Oznacza to, że podstawę stwierdzenia przyczynienia stanowi zachowanie, które może być uznane za jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń. Przyczynienie jest kategorią obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 K.c., mającego zastosowanie do wszystkich powiązań kauzalnych na gruncie Kodeksu cywilnego. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe. Dotyczy to zarówno czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego (wina lub brak winy, a nawet nieprawidłowość niezawiniona), jak i po stronie odpowiedzialnego za szkodę - wina albo brak winy i odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub słuszności (por. wyrok Sądu Najwyższego 10 lipca 2014 r., sygn. akt II PK 239113, opubl. Lex nr 1539466, wyroki z dnia 19 października 1963 r., II CR 976/62, OSNCP 1964 Nr 10, poz 206, Z dnia 10 stycznia 1970 r., II CR 624/69, OSNCP 1970 Nr 9, poz 163, z dnia 21 października 1971 r., I CR 465/71, niepublikowany, z dnia 3 czerwca 1974 r., II CR 786/73, niepublikowany, z dnia 7 marca 1974 r., I CR 7/74, OSPiKA 1975 Nr 5, poz 103; z dnia 15 marca 1976 r., W CR 68/76, OSNCP 1977 Nr 1, poz 12; z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC - ZD 2009 Nr 3, poz 66).

W innym judykacie Sąd Najwyższy zauważył, iż do przyjęcia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a szkodą wyrządzoną przez inną osobę, nie wystarcza, aby zachowanie to było warunkiem (*conditio sine qua non*) powstania szkody. Sąd Najwyższy przypomniał, że następstwo normalne to następstwo typowe w danym stanie rzeczy i w zwykłej kolejności zdarzeń, niebędące wynikiem wyjątkowego, nadzwyczajnego zbiegu okoliczności. Następstwo przyczynowo-skutkowe ma charakter normalny w rozumieniu art. 361 § 1 K.c. wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem danego zdarzenia, a pojawienie się danej przyczyny każdorazowo, z reguły, zwiększa prawdopodobieństwo rozpatrywanego skutku. W każdym razie, o tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896).

Zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie (z nowszych orzeczeń por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepublikowany z dnia 29 października 2008 r., IV CSK228/08, OSNC-ZD 2009, "C", poz.66) panuje zgoda co do tego, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak -w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje Sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem Sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności *in casu*, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (por. również wyrok SN z 19 listopada 2009r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896, wyrok SN z 8 lipca 2009 r, IPK 37/09, LEN nr 523542, wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r, I ACa 18/13, LEX nr 1313361, i inne).

Sąd Rejonowy dosyć wnikliwie opisał okoliczności i stan techniczny stacji kontroli pojazdów, zbadał w zasadzie wszystkie aspekty o których wspominał Sąd Okręgowy w swoich wytycznych po uchyleniu poprzedniego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Wskazując na wszystkie powyższe okoliczności przyjął, iż do

powstania szkody doszło z wyłącznej winy poszkodowanego, który zignorował tabliczki o zakazie wstępu i wkroczył na stację kontroli pojazdów idąc do biura od strony hali diagnostycznej. Istotnie powód nie powinien się tam znaleźć, a skoro już tam się znalazł to winien zachować szczególną ostrożność. Otwarcie jednak głównych drzwi stanowiło pewnego rodzaju zachętę dla powoda na wkroczenie na teren stacji i udanie się do biura tą właśnie drogą. Pozwany zatem nie zadbał o to aby powód nie dostał się na teren na którym nie powinien się pojawić. Tym samym nienależyte zabezpieczenie wejścia na teren stacji musi skutkować tym, iż stanowi współprzyczynę szkody. Do tego dochodzi okoliczność, iż przed drzwiami wejściowymi do biura istniało oznaczenie uwaga stopień co ostrzegało i przygotowywało osobę wchodzącą, że będzie jeden stopień podczas gdy w gruncie rzeczy były tam dwa stopnie. Poruszający się zatem tym ciągiem pieszym był przygotowany na pokonanie jednego stopnia nie przewidując istnienia drugiego. Wszystkie te okoliczności sprawiają, iż pozwany a za niego także ubezpieczyciel odpowiadają za powstałą szkodę z tym jednak ograniczeniem, iż sam powód poprzez poruszanie się po terenie stacji na której był zakaz wstępu osobom nieuprawnionym w znacznej części przyczynił się do powstania szkody. Zakres tego przyczynienia był wysoki bo powód zlekceważył wyraźne ostrzeżenie, a mianowicie tabliczkę zakaz wstępu osobom nieuprawnionym oraz nie zachował szczególnej ostrożności. Sąd Okręgowy przyjął zatem, iż powód przyczynił się do powstania szkody w 70%.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Z kolei art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka (np. rany, złamania). Naruszenie to może dotyczyć nie tylko samej powłoki cielesnej, ale również tkanek oraz narządów wewnętrznych (uszkodzenie organów wewnętrznych). Rozstrój zdrowia natomiast wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów bez ich widocznego uszkodzenia (np. zatrucie, nerwica, choroba psychiczna). Możliwe jest jednoczesne zaistnienie uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnej sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość, wiek poszkodowanego.

Zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79 / 78). Winna to być zatem kwota „odpowiednia”. Dla oceny, czy określona suma jest „odpowiednim” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę, decydujące znaczenie ma charakter i rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Nie bez znaczenia jest także szeroko rozumiana sytuacja życiowa, w jakiej znajduje się poszkodowany.

Powstały u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu oceniono na 15 % korzystając z Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U.2013.954.j.t.) i ocena taka powinna być punktem odniesienia dla Sądu przy ustalaniu rozmiaru doznanej krzywdy. Nie należy jednak zapominać, iż procentowy rozmiar uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia jest tylko jednym (posiłkowym) z kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i nie determinuje tej kwoty bez uwzględnienia wszystkich innych okoliczności sprawy.

Powód w wyniku zdarzenia doznał złamania kości udowej oraz stłuczenia kręgosłupa oraz stresu spowodowanego samym wypadkiem i koniecznością poddania się leczeniu. Odczuwał dolegliwości bólowe z powodu doznanych urazów, był zmuszony poddać się zabiegowi operacyjnemu. W przebiegu leczenia doznawał ograniczeń w

wykonywaniu zwykłych codziennych czynności oraz dotychczasowych aktywności, był uzależniony od pomocy innych osób, co powodowało dodatkowy dyskomfort oraz był wyłączony z normalnej swojej aktywności.

O wysokości należnego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jednakże niewymierny w pełni charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokość zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dysponuje pewnym luzem decyzyjnym. Oznacza to względną swobodę przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia. Ocena sądu nie może jednak nosić cech dowolności.

W realiach niniejszej sprawy mając na uwadze rozmiar doznanej przez powoda krzywdy w ocenie Sądu Okręgowego adekwatnym zadośćuczynieniem byłaby kwota 40.000 zł. Niemniej jednak uwzględniając ustalone przyczynienie na poziomie 70% do zasądzenia od pozwanych pozostaje kwota 12.000 zł i taką też kwotę Sąd zasądził zmieniając pkt 1 zaskarżonego wyroku zasądzając ją od obu pozwanych przyjmując, iż spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalania drugiego z obowiązku zapłaty w tym zakresie (odpowiedzialność in solidum).

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 k.p.c. mając na uwadze, iż obaj pozwani pozostają w zwłoce co najmniej od dnia 27 lutego 2017r. tj. od dnia wyniesienia pozwu.

Konsekwencją zmiany wyroku i zasądzenia kwoty 12.000 zł zadośćuczynienia było także rozstrzygnięcie o kosztach procesu co nastąpiło na zasadzie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, iż powód wygrał sprawę jedynie w 24% a zatem w takim zakresie koszty procesu powinien ponieść pozwany przy uwzględnieniu kosztów instancji odwoławczej w toku poprzedniego postępowania odwoławczego. Skoro zatem całe dotychczasowe koszty procesu zamykają się kwotą 13.334 zł to 24% tych kosztów to kwota 3.200 zł i taka kwota obciąża pozwanych. Każdy z pozwanych pokrył koszty do kwoty 5.417 zł a zatem do zasądzenia na ich rzecz pozostaje kwota po 2.217 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. nakazując ściągnąć od pozwanego odpowiednią część nieuiszczonych kosztów sądowych stosownie do stopnia wygrania sprawy tj. kwotę 780,80 zł i jednocześnie nie obciążając powoda pozostałą do uiszczenia częścią nieuiszczonych kosztów sądowych.

Dlatego też na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. należało orzec jak w pkt I wyroku.

Dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu, a to on podstawie art. 385 k.p.c. o czym orzeczono w pkt II wyroku.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu faktu, iż powód wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w 24% o czym orzeczono jak w pkt III wyroku.

Dariusz Mizera